

Wiosna - Ach To Ty – Marek Grechuta

Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi
Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni
Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis
Zapachniało, zajaśniało wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)

Dni miały coraz dłuższe, coraz cieplej było u mnie
Coraz lżejsze miała suknie, lekko płynął wiosny strumień
Wreszcie nocy raz czerwcowej zobaczyłem ją jak śpi
Bez niczego. Zrozumiałem lato, ech że ty
Lato, lato, lato, ech że ty

Lato, lato, lato, ech że ty
(Lato, lato, lato, ech że ty)
Lato, lato, lato, ech że ty
(Lato, lato, lato, ech że ty)

Od gorąca twych promieni zapłonęły liście drzew
Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew
Mała chmurka nad jej czołem, mała łezka słony smak
Pociemniało, poszarzało - jesień jak to tak
Jesień, jesień jak to tak

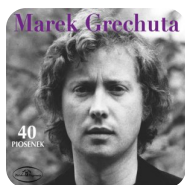
Jesień, jesień, jesień jak to tak
(Jesień, jesień, jesień jak to tak)
Jesień, jesień, jesień jak to tak
(Jesień, jesień, jesień jak to tak)

Białe wiatry już zawiąły, wiosny, lata wszystkie znaki
Po niej tylko pozostały przymarznione dwa leżaki
Stoję w oknie, wypatruję nagle dzwonek u mych drzwi

Zima, zima wchodźże szybciej, ogrzej się na parę chwil

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)

Lato, lato, lato, ech że ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ech że ty)
Lato, lato, lato, ech że ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ech że ty)
Jesień, jesień, jesień jak to tak
(Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak)
Jesień, jesień, jesień jak to tak
(Wiosna, wiosna, wiosna, jak to tak)
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
(Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty)



Słowa: M. Grechuta
Muzyka: M. Grechuta